

# Jacek Kwiatkowski

---

## Małe i średnie przedsiębiorstwa w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego Polski po 1989 roku

---

Symposium 7/1(10), 23-36

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**mgr Jacek Kwiatkowski**

FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji  
*Dyrektor Wydziału  
Programów i Projektów*

## **MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA W KSZTAŁTOWANIU ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO POLSKI PO 1989 ROKU**

Zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze, które zapoczątkowane zostały w Polsce po czerwcu 1989 roku, wskazywały jasno, iż możliwe jest odrodzenie gospodarki kapitalistycznej i procedur demokratycznych oraz konieczne jest budowanie podstaw dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. „Państwo obywateli” wymaga istnienia określonych instytucji, które wspomagać mogą i będą rozwój demokracji i gospodarki rynkowej. Instytucje te działać będą na rzecz reprezentowania różnych przejawów życia społecznego oraz opinii, poglądów, interesów, potrzeb i programów. Polska do 1989 roku nie posiadała systemu instytucji i procedur demokratycznych, zapewniających jednostce i grupom społecznym wolności wyboru ekonomicznego, społecznego i politycznego. Sytuacja ta drastycznie zmieniła się z początkiem lat 90.

Szybki rozwój gospodarczy w Polsce, jaki obserwujemy od początku lat 90., w dużej mierze spowodowany jest dzięki rozwijającymi się małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Dynamizm ten spowodowany jest wieloma czynnikami. Jeśli przeprowadzilibyśmy dogłębne badania, być może okazałoby się, że głównym czynnikiem jest informacja, ale również okazałoby się, że rzadko postrzegana jest ona przez przedsiębiorców jako atrybut sukcesu (im mniejsze przedsiębiorstwo, tym mniejszy wpływ informacji na osiągnięcie sukcesu<sup>1</sup>).

Oczywiście to, co zostało napisane wyżej, jest wyłącznie teoretyczną hipotezą, trudną do przyjęcia zwłaszcza przez osoby zajmujące się profesjonalnie wspieraniem przedsiębiorczości. Jednakże w dalszym ciągu w dużej mierze sukces polskiego sektora małych i średnich przedsiębiorstw zależy od przypadku, zbieżnych okoliczności, swoistego szczęścia i determinacji osób prowadzących działalność gospodarczą, przy czym determinacja ta spowodowana jest przeświadczeniem, iż nie mogąc liczyć na nikogo, muszą dawać sobie radę sami (często za wszelką cenę).

Ostatnimi laty zauważyć można zmianę podejścia do przedsiębiorczości zarówno tych, którzy już prowadzą działalność gospodarczą, jak i tych, którzy zamierzają ją uruchomić. Zmiana ta dotyczy edukacji, umiejętności, wiedzy, praktyki i doświadczenia jako warunków mających silną korelację z osiąganiem sukcesu. Coraz częściej za warunek sukcesu polscy przedsiębiorcy uznają nowoczesność w zarządzaniu oraz dostosowywanie form działalności firmy do standardów europejskich, a nawet światowych. Dlatego też niezwykle dużym zainteresowaniem wśród właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw cieszą się różne formy kształcenia umiejętności i podwyższania kwalifikacji oraz wdrażanie systemów zarządzania jakością według norm ISO. To obrazuje niezwykle zmianę, jaka dokonała się na przestrzeni ostatnich 12 lat w polskiej praktyce przedsiębiorczej. Można też postawić taką hipotezę, że słabnie skłonność do zakładania przedsiębiorstw przez Polaków, i to tym bardziej, im mniejszą wiedzę i doświadczenie w danej dziedzinie oni posiadają. Pomijając kwestie braku wystarczających środków finansowych urzędów pracy na udzielanie pożyczek związanych z uruchomieniem przez osoby bezrobotne indywidualnej działalności gospodarczej, zauważyć można, że skłonność klientów owych urzędów do usamodzielniania się poprzez tworzenie nowych podmiotów prawnych zdecydowanie maleje. Ilustrują to oficjalne dane statystyczne<sup>2</sup>: bezrobotni wyrejestrowani z powodu otrzymania pożyczki na działalność gospodarczą w województwie małopolskim: październik 2000 roku – 627 osób, to jest 0,28% wszystkich zarejestrowanych, październik 2001 roku – 322 osoby, to jest 0,14% wszystkich zarejestrowanych, i wrzesień 2002 roku – 261 osób, to jest 0,11%.

Funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce jest utrudnione, jeśli jeden z podstawowych czynników ich działania, czyli stabilizacja prawa i warunków wspierających (wiedza, technologie, środki

pracy, kapitał itd.) jako podstawy planowania rozwoju w przyszłości, jest niejasny i zmienny. Do tego dodać trzeba niespójną politykę, a właściwie – brak kompleksowej, trwałej w czasie i adekwatnej do potrzeb polityki w stosunku do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Utrudnia to w sposób niezwykle działanie samym przedsiębiorstwom. Niestety, sytuacja w tej dziedzinie, mimo rozwijających się nowoczesnych technologii informatycznych, wcale nie ulega zasadniczej poprawie.

Trudno oczekiwać szybkich i istotnych zmian w tej sferze. Prawdą jest, że następuje powolna stabilizacja warunków inwestowania, jednakże jest ona jeszcze daleka od życzeń, wyobrażeń i oczekiwań na miarę czasów. Pogarsza tę sytuację poważny spadek rozwoju gospodarczego (z około 8% PKB rocznie w połowie lat 90. do niewiele ponad 1% obecnie). Trudno przy takim tempie wzrostu mówić o szybkim dostosowaniu się polskiej gospodarki do poziomu rozwoju państw Unii Europejskiej. To najdotkliwiej odbija się na sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, który „wypierany” jest przez duże przedsiębiorstwa, posiadające zasoby kapitałowe na utrzymanie poziomu rozwoju lub też korzystające jeszcze w ogromnym stopniu z pomocy państwa. To rodzi niekorzystne sytuacje w strukturze gospodarki, szczególnie w ujęciu lokalnym. Otóż zdecydowana większość polskich małych i średnich przedsiębiorstw działa w gminach, i to tych małych i najmniejszych. Ograniczanie dla nich rynków zbytu powoduje popadanie ich w okresowe trudności finansowe oraz konieczność likwidacji. Odbija się to niekorzystnie na lokalnych rynkach pracy w postaci wzrastającej liczby osób pozostających bez pracy. A przecież to mała i średnia przedsiębiorczość miała być swoistym antidotum na bezrobocie. Tak przecież było w początkach polskiej transformacji.

Uchwalenie ustawy o działalności gospodarczej<sup>3</sup> umożliwiło ogromnej rzeszy Polaków usamodzielnic się gospodarczo i rozpocząć działalność własnych przedsiębiorstw. Brak doświadczeń w tej dziedzinie wymagał uporania się z problemami powstawania, funkcjonowania, rozwoju i unikania zagrożeń przez małe, najczęściej rodzinne firmy prywatne. Brak kapitału i wiedzy – oto podstawowe wyznaczniki, charakteryzujące problematykę tamtych czasów.

W rozwoju polskiej przedsiębiorczości ogromną rolę odegrał samorząd terytorialny. Nie wolno przy tym zapomnieć, że jego rola w tym rozwoju była tak samo znacząca od początków polskiej transformacji.

Niestety, musieliśmy wszyscy niejako „uczyć się” demokracji, w tym również lokalnej, zatem problemy związane z bezrobociem czy też właśnie przedsiębiorczością były spychane najczęściej przez samorządy na dalszy plan. W początkach polskiej demokracji zdecydowanie za często dało się słyszeć głosy przedstawicieli władz samorządowych, że przedsiębiorczość i bezrobocie to ważne kwestie, ale powinny być one rozstrzygane na poziomie władzy centralnej. Jednakże dość szybko zaczęła pojawiać się wśród samorządowców świadomość, że gmina to przecież jej mieszkańcy, obywatele, wyborcy. A zatem gminnymi problemami są te, które dotyczą jej mieszkańców. Czekanie na pomocną rękę państwa jest w demokracji anachronizmem, i to takim, z którym walczone wiele lat w imię wolności. Nie wolno więc pozostawiać mieszkańców samych z ich kłopotami. Stąd też coraz częściej władze samorządowe zaczęły tworzyć warunki dla pomyslnego i trwałego rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw na swym terenie. Zbiegło się to akurat w czasie z napływającą do Polski pomocą zagraniczną (PHARE, pomoc bilateralna, Bank Światowy), której akcent położony był na aktywizowanie lokalnych społeczności w zakresie tworzenia podstaw dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw i tworzenia nowych, trwałych miejsc pracy. Rola samorządu w tym względzie rosła w sposób niepomiarowy.

Rozwój lokalny to rozwój kultury, zachowywanie i pielęgnowanie tradycji, obyczajów, zwyczajów, zachowań. Rozwój lokalny to również rozwój środowiska naturalnego, ochrona istniejącego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Rozwój lokalny to także dbałość o zmiany w mentalności i świadomości społeczeństwa, pogłębienie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji. Rozwój lokalny to wreszcie zmiany w zasobności mieszkańców, wzrost dochodów, zmiana warunków ekonomicznych dla realizowania indywidualnych aspiracji członków społeczności lokalnej. Ażeby mówić o rzeczywistym rozwoju, konieczne trzeba zachować równowagę pomiędzy wszystkimi czterema jego elementami wymienionymi wyżej. Możemy wtedy mówić o **zrównoważonym rozwoju** (na przykład gminy). Przy czym obecnie siłą napędową rozwoju społeczności lokalnych jest rozwój gospodarczy.

Lokalny rozwój gospodarczy jest procesem, w którym podstawową rolę odgrywa pełne wykorzystanie zasobów ludzkich i naturalnych w celu tworzenia zatrudnienia i osiągnięcia dobrobytu w danym układzie lokal-

nym. Jak widać, jednym z warunków rozwoju lokalnego jest tworzenie odpowiednich warunków do tworzenia i utrzymywania miejsc pracy. Jednakże, aby to mogło zostać spełnione, konieczne jest współistnienie i wykorzystywanie wielu czynników, z których zasadnicze znaczenie ma zdolność do podejmowania ryzyka przez członków społeczności. Zdolność ta nazywana jest przedsiębiorczością.

**Przedsiębiorczość jest zdolnością do podejmowania działania, ponoszenia odpowiedzialności za dokonywanie wyborów oraz do ponoszenia ryzyka związanego z tymi wyborami, jak również przyjmowania konsekwencji tych wyborów.** Przedsiębiorczość jest zatem aktywnym działaniem nastawionym na osiągnięcie określonych efektów (wyników). W ujęciu sensu stricto **przedsiębiorczość rozumiana jest jako zdolność do podejmowania ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.** Dokładniej mówiąc – jest to zdolność tworzenia i prowadzenia przedsiębiorstwa.

Już z powyższego widać, że nie wszyscy członkowie społeczności lokalnej mogą wykazać się takimi zdolnościami. Można postawić tu tezę, że im więcej takich jednostek w społeczności, tym większa szansa na szybszy rozwój gospodarczy całej społeczności. Szansa ta uzależniona jest od wielu czynników, które mogą wesprzeć ową zdolność niektórych członków społeczności do podejmowania ryzyka gospodarczego. Jednym z podstawowych jest edukacja. Im wcześniej zaczynamy w społeczności lokalnej szerzyć idee przedsiębiorczości, tym większe mamy szanse na zwiększenie liczby mieszkańców, potrafiących podjąć ryzyko gospodarcze. Przykład państw wysoko rozwiniętych potwierdza tę tezę. Prowadzi się tam działania edukacyjne dotyczące przedsiębiorczości od najmłodszych lat, co znakomicie wspomaga młodych ludzi w podejmowaniu indywidualnej działalności gospodarczej.

W polskich warunkach ogromny przyrost małych przedsiębiorstw przeżyliśmy w początkach lat 90. Determinacja związana z rosnącym bezrobociem oraz możliwość działania na własny rachunek były wystarczającymi tego powodami. Taka sytuacja nie miała już nigdy więcej miejsca. Obecnie niezwykle ważne są warunki, jakie lokalnie dostępne są osobom przedsiębiorczym do tego, by mogły one podejmować ryzyko gospodarcze i tworzyć nowe miejsca pracy, a przez to zwiększać dochody, w tym również pośrednio budżetu gminy. Pamiętać przy tym należy, że rozwój gospodarczy jest tym

szybszy, im większa skłonność mieszkańców do bycia przedsiębiorczymi. Aby tak mogło się stać, ważne jest, jak władza lokalna tworzy warunki dla kreowania i wzmocnienia przedsiębiorczości, a przez nią – rozwoju gospodarczego. On bowiem jest warunkiem koniecznym dokonywania zmian na rynku pracy, tak w skali ogólnokrajowej, jak i regionalnej i lokalnej.

W porównaniu z krajami Unii Europejskiej polski rynek pracy wykazuje dość istotne różnice. Można spodziewać się, że takie tendencje utrzymywać się będą jeszcze przez jakiś czas. Zatem pewne jest, że zasadniczą rolę w dokonywaniu zmian na tym rynku odgrywać będą małe i średnie przedsiębiorstwa. Ale aby one mogły tworzyć i utrzymywać miejsca pracy, muszą mieć odpowiednie warunki do swego rozwoju. Podstawową rolę pełnić tu nadal będą samorządy terytorialne, które wkroczyły już w okres swoistej konkurencji w zakresie pozyskiwania inwestorów (i to nie tylko tych zagranicznych). Od tych warunków zależeć będzie, jak sektor małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce rozwijał i jakiej jakości miejsca pracy będzie tworzył. Sze może być przystąpienie Polski do Unii Europejskiej oraz taki i regionalne współdziałanie międzysektorowe, które przyczyni się do możliwie najefektywniejszego wykorzystania środków akcesyjnych (w tym szczególnie funduszy strukturalnych).

Główne cechy charakteryzujące polski rynek pracy:

1. wysoki poziom zatrudnienia w tradycyjnych gałęziach i pomimo likwidacji 25-50% stanowisk pracy w latach 90.;
2. wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie w porównaniu z krajami Unii Europejskiej;
3. wzrost zatrudnienia w sektorze prywatnym na przebiegu lat 1989-1998;
4. niska wydajność pracy;
5. wzrost zatrudnienia w usługach i handlu, najbardziej w dużych miastach (pośrednictwo finansowe, administracja i obrona narodowa, obsługa nieruchomości i firm oraz handel najprężniej rozwijające się gałęzie gospodarki w latach 90.);
6. istnienie szarej strefy, w której według informacji GUS duży poziom zatrudnienia około 14% osób czynnych zawodowo.

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw na trwałe wpisał się w krajobraz polskiej gospodarki i właściwie nic nie jest w stanie już tego zmienić. To największy pracodawca w Polsce, i to taki, który w zasadniczy sposób wpływa na zmianę struktury społecznej oraz na wzory zachowań wśród Polaków. Wprawdzie nie zawsze w pozytywny sposób, ale po to istnieją wszelkie demokratyczne instytucje, aby jak najbardziej skutecznie przeciwdziałać negatywnym konsekwencjom działania gospodarki rynkowej i związanej z nią konkurencji, również w dostępie do miejsc pracy.

Poniżej załączam zestaw tabel i wykresów, charakteryzujących stan rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w Polsce. Materiały te pochodzą z publikacji *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2000-2001*, przygoto-

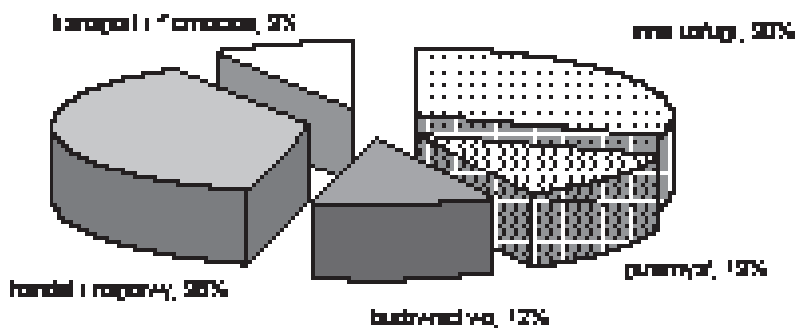
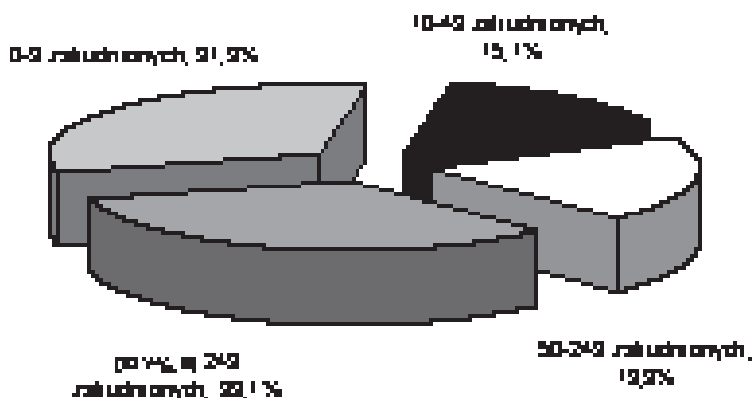
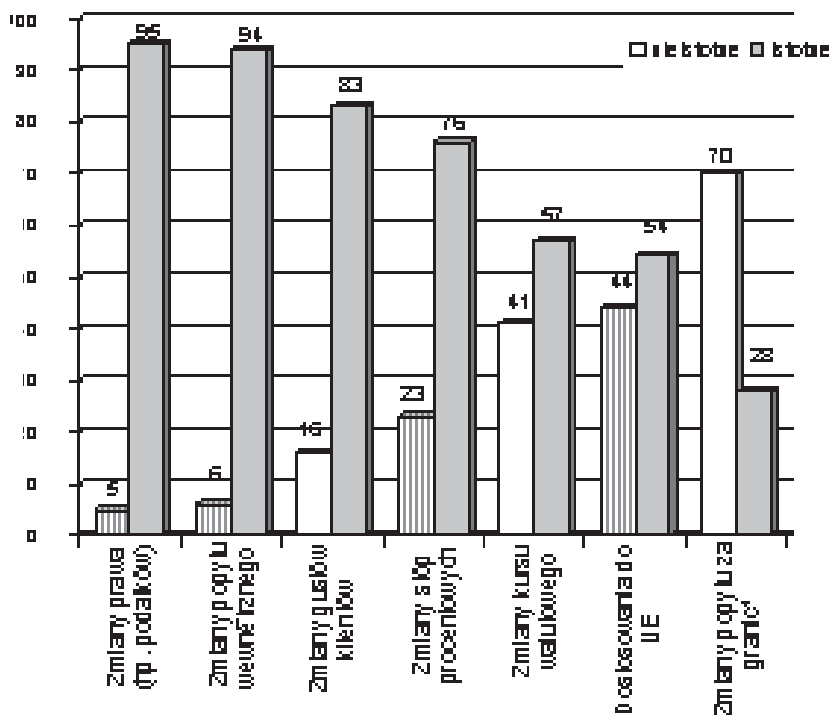
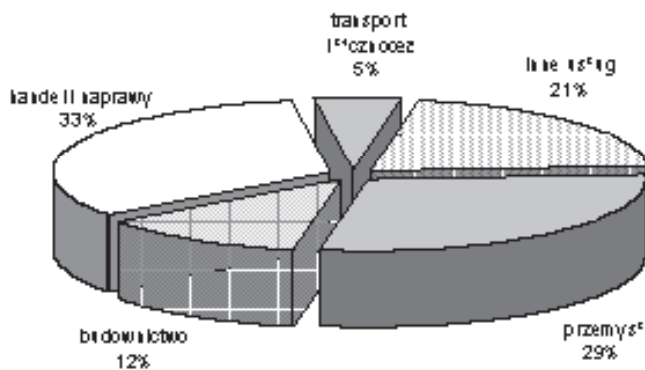




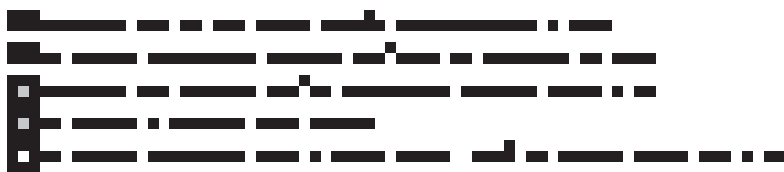
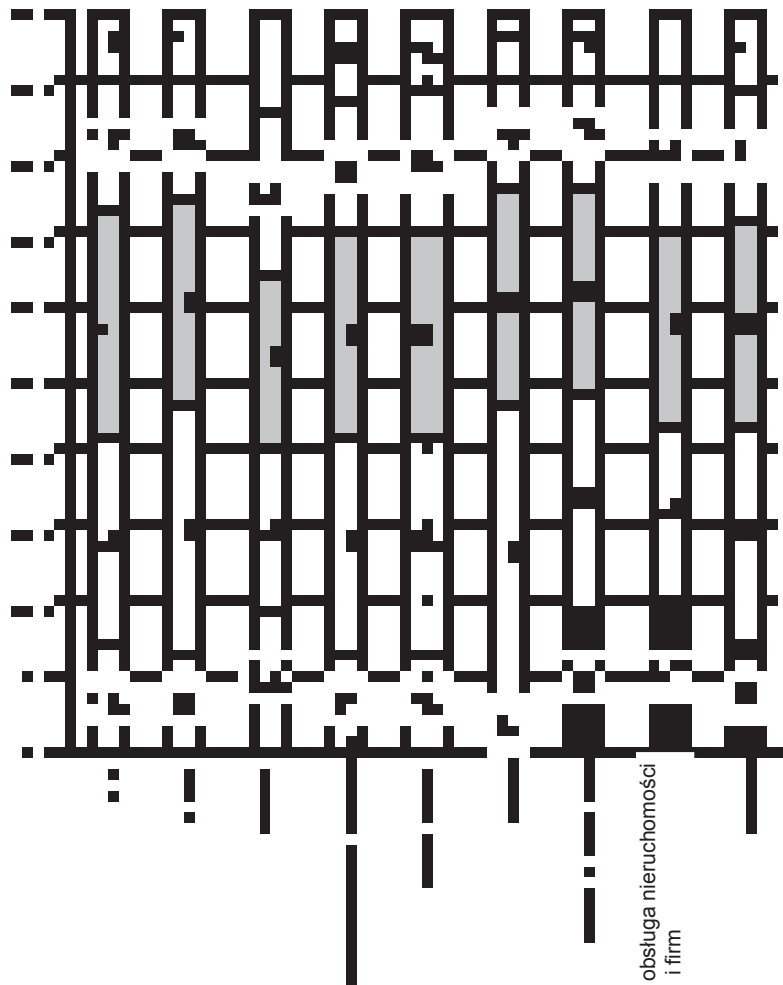
Tabela 1. *Przedsiębiorstwa aktywne (oprócz rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa i rybactwa oraz administracji publicznej) w 2000 roku według wielkości*

Klasa przedsiębiorstwa	liczba przedsiębiorstw	udział <sup>2</sup> (w %)
małe (0-49 zatrudnionych)	1 748 775	99,02
średnie (50-249 zatrudnionych)	14 227	0,81
RAZEM W ODP	1 763 002	99,83
duże (ponad 249 zatrudnionych)	3 071	0,17
ogółem	1 766 073	100,00

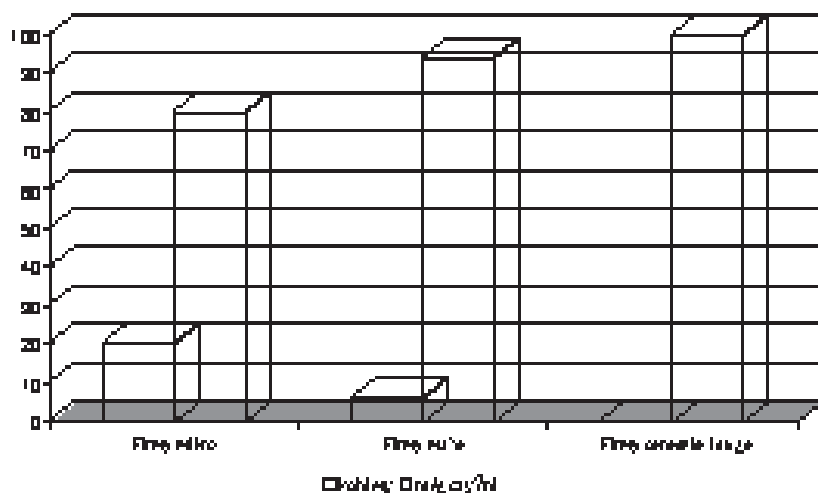




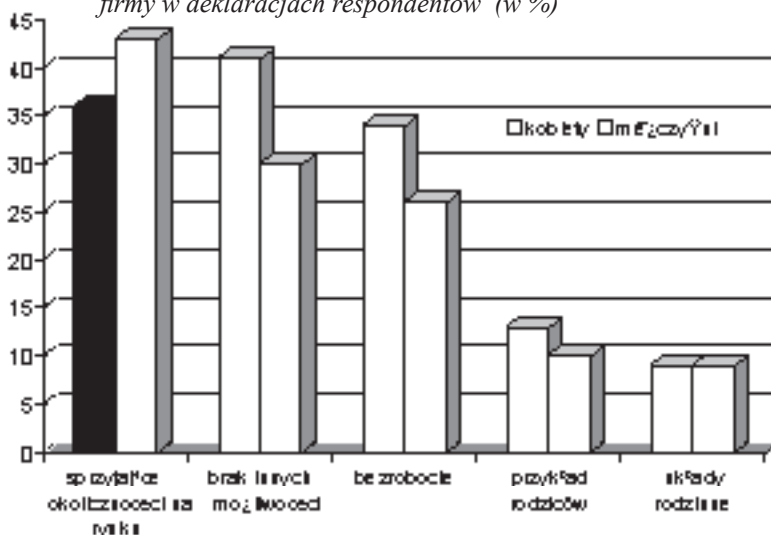
Wykres 5. Dążenia integracji Daleki z IIE w ocenie ankietowanych MCD



Wykres 6. Konsekwencja integracji z IIE w ocenie małych przedsiębiorstw

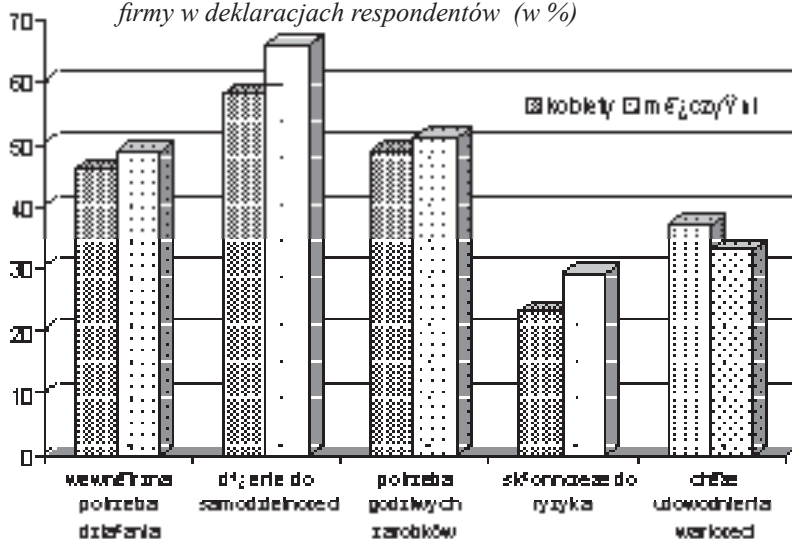


Wykres 8. Czynniki zewnętrzne, wpływające na decyzję o założeniu własnej firmy w deklaracjach respondentów (w %)

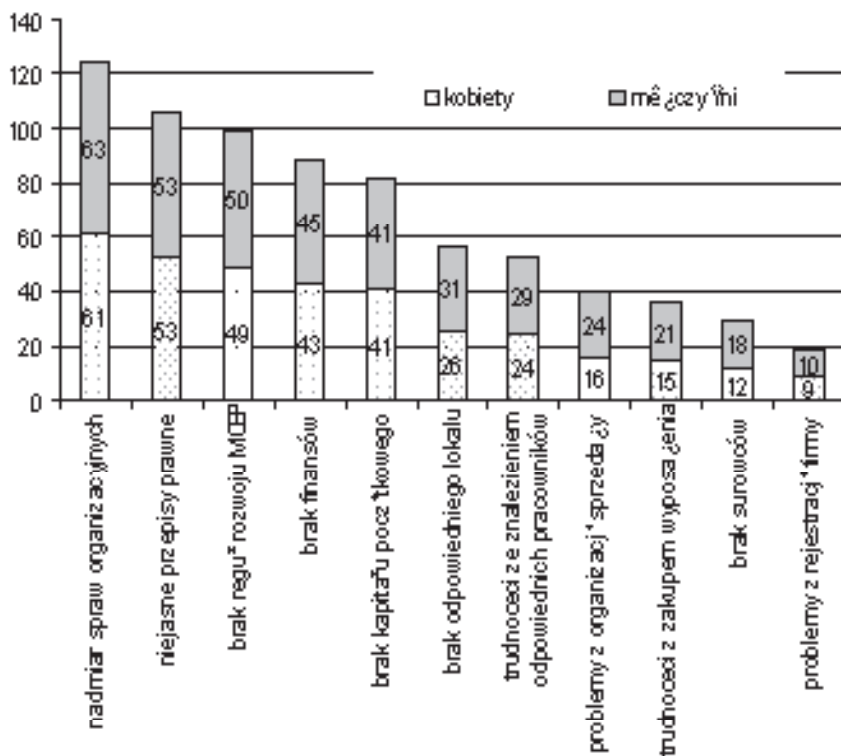


Źródło: Wyniki badania IPSOS-Demoskop z 2001 r. – na zlecenie PARP

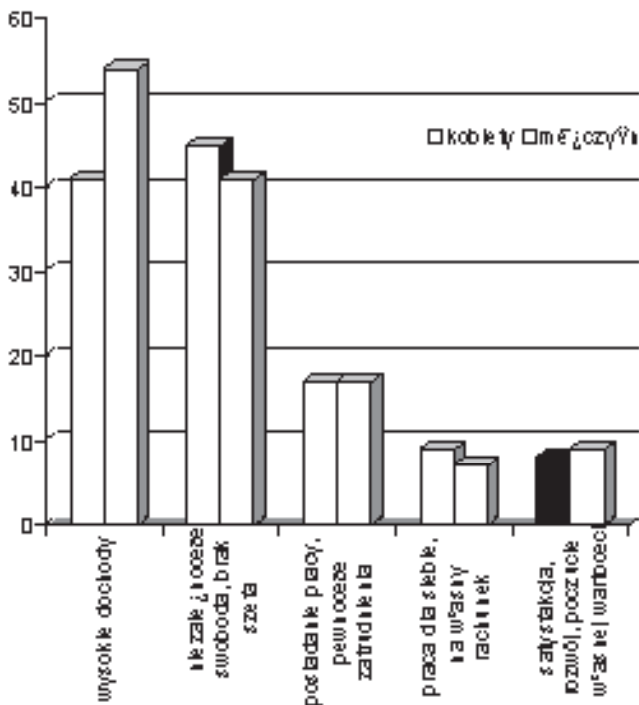
Wykres 9. Czynniki wewnętrzne, wpływające na decyzję o założeniu własnej firmy w deklaracjach respondentów (w %)



Wykres 10. Najczęściej deklarowane bariery spotykane przy zakładaniu firmy (w %)



Wykres 11. Korzyści płynące z prowadzenia firmy – w deklaracjach respondentów (w %)



Źródło: Wyniki badania IPSOS-Demoskop z 2001 r. – na zlecenie PARP

## Przypisy

- <sup>1</sup> Na potrzeby tej pracy rozumiany jest on jako trwanie i rozwój firmy na lokalnym rynku.
- <sup>2</sup> Por. [www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl)
- <sup>3</sup> Ustawa z 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej, Dz.U. Nr 41, poz. 324 z późniejszymi zmianami.